

KS. TEOFIL SIUDY

KULT MARYJNY WEDŁUG ANTONIEGO ANDRZEJA WĘGRZYNOWICZA NA PODSTAWIE JEGO PISM

Wśród mariologów polskich XVII i XVIII wieku na szczególną uwagę zasługuje mariolog i polemista krakowski, reformat, o. Antoni Andrzej Węgrzynowicz. „On zda się — pisze A. Jougan — jakby najpiękniejszy okres życia i główną swą pracę kaznodziejską w zupełności oddał na jej usługi, na szerzenie większej czci i ożywienie gorliwszego nabożeństwa ku Matce Boskiej”¹. Autor ten widzi wielkość i szczególne znaczenie o. Węgrzynowicza w liczebności jego dzieł, a także w samej ich treści: trzy jego prace spośród sześciu mają za wyłączny przedmiot tematykę maryjną (ponad 150 kazań maryjnych), autor wykorzystał w nich prawie całą dostępną naówczas literaturę mariologiczną.

1. KIM BYŁ O. ANTONI WĘGRZYNOWICZ — KRÓTKA BIOGRAFIA

Życie jego przypada na lata 1658—1721. Urodził się w Krakowie w rodzinie mieszczańskiej, w Krakowie też spędził większą część swego życia. Kształcił się najpierw u dominikanów w Krakowie, a następnie zapisał się na Wydział Artium Akademii Krakowskiej. W roku 1674 przerwał studia i wstąpił do Zakonu Reformatów Prowincji Małopolskiej, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1682. Po święceniach wykładał filozofię na studium zakonnym w Lublinie, a potem teologię

¹ X. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja mariologiczny, w: Przegląd Kościelny 8(1905), 186.

najpierw również w Lublinie, a od 1695 w Krakowie. Dwukrotnie, w roku 1701 i 1710, został wybrany prowincjałem. Od 1716 był gwardianem i kaznodzieją w Krakowie, tutaj też zmarł w 1721 roku. Odznaczał się gruntowną wiedzą teologiczną, amatorsko zajmował się również malarstwem, rzeźbą w drzewie i rytownictwem (niektóre ze swoich książek opatrywał rysunkami wykonanymi własnoręcznie)².

2. PISMA O. WĘGRZYNOWICZA

O. Węgrzynowicz pozostawił po sobie trzy dzieła poświęcone w całości tematyce maryjnej. Są to wydane drukiem zbiory kazań maryjnych. Chronologicznie pierwszym z nich jest *Melodia św. Kazimierza królewicza polskiego, albo pieśń Omni die etc. Dnia każdego.. o Najświętszej Pannie Maryi kazaniem chwałę Najświętszej Panny i oraz potrzebne nauki chrześcijańskie przyozdobiona*, cz. 1 —3, Kraków 1704 (pisana gotykiem). Zawiera 51 kazań osnutych na tekście pieśni przypisywanej św. Kazimierzowi *Omni die dic Mariae*, a przeznaczonych na uroczyste wówczas obchodzone święta maryjne. W roku 1710 wydane zostało, tym razem w języku łacińskim, drugie dzieło maryjne o. Węgrzynowicza *Alphabetum Immaculatae Conceptionis SS. Virginis Mariae seu discursus concionatorii...*, Cracoviae 1710. Ma ono za wyłączny przedmiot prawdę o Niepokalanym Poczęciu NMP rozpracowaną w 21 kazaniach. Wreszcie najbardziej dojrzałe pod względem treściowym, napisane pod koniec życia autora dzieło pt. *Syllabus Marianus syllabarum consonantium alias discursus concionatorii...*, Leopoli 1717. W 70 kazaniach zawiera ono jakby encyklopedyczne zestawienie przymiotów, cnót, przywilejów i tytułów NMP. Do tych trzech dzieł należy jeszcze dodać wydany po polsku zbiór kazań pt. *Nuptiae Agni. Gody Baranka Apokaliptycznego albo kazania na święta P. Jezusowe, Najśw. Panny i świętych Bożych napisane*, Kraków 1711, który w swej drugiej części zawiera 10 kazań maryjnych. Autor opisując w nich symboliczny strój oblubienicy z Ap 19,7 omawia dary, cnoty i przywileje Maryi.

W swoich pracach o. Węgrzynowicz opiera się i odwołuje do klasycznych pisarzy maryjnych, głównie hiszpańskich, ze względu — jak sam zaznacza — na ściślejszą cenzurę, która była w Hiszpanii z racji inkwizycji, stwarzając tym samym większe bezpieczeństwo autentyczności i wiarygodności³. Na wymienienie zasługuje zwłaszcza Chrystopher

² Por. Węgrzynowicz Antoni Andrzej, w: Słownik polskich teologów katolickich, Warszawa 1983, t. 4, 412.

³ Por. Ad lectorem w „Syllabus Marianus”.

Vega ze swoją *Teologia mariana*, a także *Polyanthea mariana* Marra-cy'ego. Mariolog krakowski korzysta również z autorów polskich, ta-kich jak: Piotr Skarga, Abraham Bzowski, Kasper Drużbicki, Tomasz Młodzianowski, Justyn Miechowita i Ambroży Nieszporkowicz ⁴.

Charakteryzując ogólnie pisma o. Węgrzynowicza należy stwierdzić, posługując się słowami samego autora ze wstępu do *Alphabetum*, że sta-nowią one „jakby artystyczne opracowanie pochwał i okazję do coraz to nowych tytułów, a także sposobów wychwalania Błogosławionej Dzie-wicy Maryi”. Czytając teksty naszego autora, łatwo zauważyć, iż cechuje go wielka pomysłowość w wynajdywaniu dla Maryi coraz to nowych symbolicznych i alegorycznych określeń i tytułów pochwalnych ⁵. Dla ich utworzenia wyczerpał nie tylko wszystkie szczegóły z Pisma św. da-jące się odnieść do Matki Bożej, zwłaszcza zaś piękne pochwały i wez-wania z *Eklezjastyka* i *Pieśni nad Pieśniami*, ale sięgał także chętnie do bardzo wielu klasycznych pisarzy maryjnych ⁶. W tytule każdego z jego kazań znajduje się zawsze jedno z takich określeń albo tytułów, sta-nowiąc zarazem temat danego rozważania. Na liczbę przeszło 150 kazań ani raz nie powtarza się dane określenie czy tytuł. Dla przykładu przy-toczmy trzy spośród nich.

Najpierw oparty na Biblii tytuł *Viae sion restaurate*. Posługuje się nim autor w kazaniu na Nawiedzenie NMP, wskazując na pokorę Maryi. Pisze: „Abiit in montana... ponieważ zaginęły te drogi do nieba w sta-nach zaniejszych, tedy je sama odnowić i torować chce, osobliwie jed-nak toruje dziś drogę pokory świętej... Bardzośmy temu radzi Panno Przenajśw. już albowiem w nas zarosła była ta droga pokory, nad którą lamentuje prorok: *Viae Sion lugent* (Lm 2), torujesz ją dziś. Królową nie-ba i ziemi stawszy się bierzysz na posługę grzesznicy jednej. Otóż ja zechcę za tobą pokazać wszystkim stanom wysokim tę przetorowaną drogę” ⁷.

Inny tytuł, wywodzący się z patrystyki, to *Basis universi*. Stanowi on temat pierwszego z kazań zamieszczonych w zbiorze *Syllabus Maria-nus*, a przeznaczonego na święto Zwiastowania NMP. We wstępie autor stwierdza: „...wszechmogący Stwórca do Podstawy Podstaw, Słowa Słów i Fiat swojej wszechmocy zechciał przydać dzisiejsze Fiat Maryi, w któ-rym zaiste stworzenie wszechświata a jeszcze bardziej odnowienie wszyst-

⁴ Por. A. Wasilkowski, *Universalis mediatio BMV iuxta doctrinam P. Antonii Węgrzynowicz OFM*, w: *Acta Secundi Congressus. Cracoviae 25—29 Aug. 1937*, 128—130; J. Szymański, *Stosunek Marii do Chrystusa w pismach homiletyczno-ma-riologicznych o. Antoniego Węgrzynowicza*, Lublin 1959 (msp), 10—11.

⁵ Por. aneks.

⁶ Por. A. Jougan, art. cyt., 195.

⁷ *Melodia*, I, 157.

kiego dokonało się, tak, że stąd większość świętych Ojców ogłasza Świętą Bogarodzicę Podstawą Wszechświata, co niżej zacytuję. Jednego tymczasem przedstawię, Jakuba de Voragine: „Maryja (stwierdza) jest kolumną, na której oparty jest cały świat” (Sermo 3 de Annunt.). Dlatego z tak wielką śmiałością i ja, w dzisiejsze uroczyste święto, gdy to Słowo Odnowienia Wszechświata Fiat mihi secundum Verbum tuum daje się słyszeć i niezmiernie wdzięcznie poprzez uszy i serca wiernych dźwięczy i odbija się echem, ogłoszę, a także wielorako uzasadnię, że święta Dziewica Maryja, szczególnie w tym Słowie Fiat, stała się Podstawą Wszechświata”⁸.

I jeszcze jeden tytuł z *Alphabetum*: „Facies sine ruga SS. Virgo Maria sine labe concepta”. Wprowadzając tytuł o. Węgrzynowicz stwierdza: „...twarz i oblicze człowieka są tym, co najczęściej najpierw podziwia się w człowieku, stąd Ekl 19,29 mówi: Z wyglądu twarzy poznaje się rozumnego. Zatem to tak bardzo ozdobione oblicze Maryi dobrze oddaje pierwszą chwilę jej powstania, to znaczy jej poczęcie lub stworzenie duszy... Oblicze to jednak, czyli pierwsza chwila jej stworzenia, nie jest jakiegokolwiek lecz nader ozdobione nie z powodu czego innego — twierdzi się — jak tylko przywileju Niepokalanego Poczęcia. Doprawdy, nic tak nie zniekształca oblicza jak pomarszczenie, choćby w jakimkolwiek sposób wyciśnięta na nim zmarszczka. Rzeczywiście, jesteśmy pomarszczeni, my wszyscy nieszczęśliwi, haniebną zmarszczką, osłabieni niemocą starego Adama, dlatego z łona matek pomarszczone i zniekształcone grzechem pierworodnym wynosimy nasze oblicza. Samo tylko jedno oblicze NMP jako nader ozdobione ogłasza się z tej racji, że ta pierworodna zmarszczka w ogóle na nim nie występuje, co właśnie jasno zamierzam przedstawić...”⁹.

Wszystkie te tytuły i określenia Maryi, jakimi posługuje się nasz mariolog, mają ostatecznie na celu powiększenie chwały Najśw. Panny, stanowiąc zarazem zachętę do gorętszego ku niej nabożeństwa.

3. POCHODZENIE KULTU MARYJNEGO

Przechodząc z kolei do odczytania z pism o. Węgrzynowicza nauki o kulcie maryjnym, należy najpierw zauważyć, że autor nasz ukazuje wyraźnie jego biblijne pochodzenie. Początek tegoż kultu dostrzega w ewangelicznym pozdrowieniu Maryi przez anioła Gabriela: „... ten anioł przy-

⁸ Syllabus Marianus, 2. Autor uzasadnia według metody scholastycznej: Pismo św., figury, doktorzy Kościoła, cuda, historia.

⁹ *Alphabetum*, 104—105.

kładem swoim — pisze w kazaniu *Mensa solis* — osobiwe do Przenajśw. Panny wszystkiemu światu poczyna nabożeństwo. Z tego pozdrowienia wszystkie Różańce, Koronki, Godzinki i inne nabożeństwa początek swój wzięły. Ten anioł niby hebdomadarz jaki począł to nabożeństwo Kościołowi św. i zachęca nas do nieodmiennego, częstego, codziennego nabożeństwa ku Przenajśw. Pannie”¹⁰. Podobnie w jednym z kazań ze zbioru *Syllabus Marianus*: „A przede wszystkim to byśmy pozdrawiali Maryję zaleca Pismo, gdy podsuwa wiernym za przykład św. Ewangelię i ukazuje Gabriela pozdrawiającego w Ave Maryję: Ave gratia plena (Łk 1)”¹¹. Autor pragnie przy tym odeprzeć zarzuty i wyjaśnić błąd, jaki popełniają protestanci odrzucając kult maryjny. „Bezbożny herezjarcha Kalwin — stwierdza — niegodziwie rzuca obelgi na zwyczaj tego pozdrowienia i lekkomyślnie go oskarża w ten sposób: Zniesławia siebie papista przyjmując cudze oficjum, dlatego, że Bóg zlecił je aniołowi. Naiwny jednak zarzut. Dlaczego bowiem wyprowadzać wniosek: Anioł pozdrowił Maryję, a więc nam nie wolno jej pozdrawiać. Jeśli z aniołami śpiewamy Bogu Gloria in excelsis Deo, to dlaczego nie mielibyśmy z aniołami pozdrawiać Maryi? (...) Błądzi więc Kalwin, gdy uważa, że ten zwyczaj pozdrawiania Dziewicy tak wyłącznie z aniołem był związany, że nikomu pozdrowienia tego nie wolno powtarzać”¹². I dodaje: „Lecz nie mniej głupio wydaje się postępować ten heretyk, gdy przeciwko zwyczajowi tego pozdrowienia wysuwa zarzut, iż na próżno pozdrawiamy Dziewicę, gdyż pozdrowienie kieruje się do osoby obecnej, nie do nieobecnej. Dziewica zaś jest nieobecna dla nas, gdyż ona mieszka w niebie, a my na ziemi. Lecz błędnie rozumiałby, godny pożałowania, to całe niebo, gdyby twierdził, że Maryja nie zna naszych spraw, chociaż pozostaje w niebie. O ile bowiem aniołom zostało dane, iż w Istocie Bożej potrzeby nasze dostrzegają, to czy można tego odmówić zdecydowanie Królowej Aniołów?”¹³.

Nasz autor, broniąc kultu maryjnego, powołuje się w swej polemice z zarzutem protestantów również i na inne teksty ewangeliczne. W kazaniu na Zwiastowanie zatytułowanym *Academia Caelica* pisze: „Naśmiewają się heretycy, gdy Najświętszą oną zowiemy, kłaniamy się i kłękamy przed obrazami jej. Żadne zaś z nich nie rzecze Święta albo Panna Maryja, ale tylko Maryja, uwłaszczając świątobliwości i honorowi jej. Ale słuchaj niewstydnika, jako ci na to odpowiadają z tej Akademii. Przeczyć nie możesz Ewangelii świętej, czytajże tam jako w pienu swoim

¹⁰ Melodia, I, 2.

¹¹ Syllabus Marianus, 1039.

¹² Tamże, 1040.

¹³ Tamże, 1039.

śpiewa ta Matka o swojej kanonizacji tu jeszcze na ziemi: *Beatam me dicent omnes generationes*. Słuchaj jako wielkim głosem matrona pobożna woła: *Beatus venter qui te portavit et beata ubera quae sustulisti*. Niezszczęśliwy narodzie bluźnierski, który się nie liczysz między narodami błogosławiącymi tę Pannę. Więc jeżeli tu na ziemi już Świętej tytuł służy, dopieroż gdy już zasiadła Tron Chwały na Prawicy Syna swego. Jeżeli Syn Boży miał oną w poszanowaniu tu jeszcze żyjąc: *Et erat subditus illis...* a jakże nie mamy się domyślać rozumnie, że dopieroż bardziej, gdy oną chwałą już ukoronował, uczcił... Wstydzisz się heretycka gębo rzec: Ave Maria, czego się archanioł nie wstydzi, wstydzisz się przydać słowo Święta, ale jako grubian prostym tylko imieniem Maryja, czegobyś Matce swojej nie uczynił, mianujesz Matkę Bożą...¹⁴

4. PODSTAWY KULTU MARYJNEGO

Zachęcając do pogłębienia i ożywienia kultu maryjnego o. Węgrzynowicz nie zapomina wskazać w swoich kazaniach na jego podstawy. Pierwszą i najważniejszą z nich dostrzega — zgodnie z nauką Ojców — w *Bożym macierzyństwie* Maryi. „Wyraźnie na to podpisują się Doktorowie święci — stwierdza — iż wszelka cześć i najwyższa zacność Przenajśw. Panny najcelniejszym sposobem funduje się na tym, że w żywocie swoim przy dzisiejszym Zwiastowaniu Syna Bożego Wcielonego poczęła i Onemu Matką się stała”¹⁵. Na innym miejscu w tym samym zbiorze kazań czytamy: „Panna Przenajśw. jest to jeden najzacniejszy między wszystkimi, by najświętszymi stworzeniami specjał: rzecz najosobliwsza, najcudniejsza, najdogodniejsza (...) Wszystkie dary i łaski w niej specjalne, osobliwe. Jedno między nimi, co jej wyższą godność nad wszystkimi stworzeniami daje, jest macierzyństwo Syna Bożego. (...) Ta tedy specjalna, osobliwa zacność i godność Panny Przenajśw. wymaga od wszelkiego stworzenia specjalnego, osobliwego nad wszystkie inne, by najświętsze, stworzenia poszanowania, uczciwości i nabożeństwa ku sobie”¹⁶. Dochodzi już zatem tutaj i druga podstawa kultu, którą jest jedyna w swym rodzaju *wyższość Maryi z racji jej przywilejów*. Najwięcej uwagi autor nasz poświęca oczywiście przywilejowi Niepokalanego Poczęcia. Łatwo dostrzec także u o. Węgrzynowicza i trzecią podstawę kultu, którą stanowi *powszechne macierzyństwo* Maryi. We wstępie kazania na święto Wniebowzięcia *Gubernatrix dexteræ Altissimi*

¹⁴ Melodia, I, 129—130.

¹⁵ Melodia, I, 21. Autor powołuje się na św. Augustyna i Bedę Wielebnego.

¹⁶ Melodia, I, 175—176.

mariolog krakowski stwierdza: „O daleko szczęśliwsza Maryja od Berzeby matki Salomona! Mógł posadzić swoją matkę po prawicy swego tronu. Maryi w istocie udzielono pozwolenia, by stanęła po prawicy — wielka zaiste głębia tajemnic — aby mianowicie tym wyraźniej jaśniała nie tylko godność lecz i wzniosła cześć Maryi”¹⁷. Maryja zasiadająca po prawicy swojego Syna jest Pośredniczką wszystkich łask¹⁸, opiekującą się wszystkimi, nawet przebywającymi w czyście, matką — i to stanowi również jedną z ważnych podstaw jej kultu.

5. ELEMENTY KULTU MARYJNEGO

Kult maryjny oparty na tych podstawach jest kultem szczególnym, wyjątkowym. O. Węgrzynowicz stwierdza: „Kościół święty prawowier-ny... postanowił ku Pannie Przenajśw. *cultum hyperduliae*, to jest abysmy nad wszystkie inne stworzenia najpierwszy po Bogu i Chrystusie honor oddawali Pannie Przenajśw. osobliwie dlatego, że Matką Bożą jest...”¹⁹.

W kulcie tym często pojawia się *element czci* wobec Bożej Matki. „A my, Najmilsi Słuchacze — zachęca wiernych nasz autor — ciesząc się z tego tak wielkiego szczęścia i tytułu Matki Boskiej, zapalajmy serca nasze ogniem miłości ku niej, uczynmy z nich wonne kadzenia..., to jest podnieśmy ku niej modlitwę naszą...”²⁰. „Tobie, najznakomitsza Szlachetności, Maryjo — kończy inne ze swoich kazań o. Węgrzynowicz — wzgardzona niskość, a zwłaszcza grzeszność i słabość nasza, do stóp twoich najświętszych się ściela i w niewolę oddaje. Spraw, abysmy podobali się jako nabożni twoi niewolnicy i przyjmij i dopełnij niezdatność naszą byśmy we wszystkim i coraz więcej i gorliwiej pracowali dla chwały twojej i wychwalania coraz to bardziej i bardziej godności i znakomitości twojej”²¹.

Najczęściej jednak, zwłaszcza w zakończeniu kazań, można spotkać *prośby o wstawiennictwo i pomoc* Maryi. „Więc nader Uwielbiona Pani i Królowo nasza, nie wiemy co i nas tych zamieszanych i niebezpiecznych od heretyków czasów czeka (och, gdybyśmy godni stali się szczęścia tego za honor twój ginąć), ponieważ my jeszcze pielgrzymujący trafić, zdołać nie możemy chwale twojej, więc tych i innych podobnych

¹⁷ Syllabus Marianus, 367.

¹⁸ Por. A. Wasilkowski, art. cyt., 146—150.

¹⁹ Melodia, I, 176.

²⁰ Tamże, III, 145.

²¹ Syllabus Marianus, 689.

tym przyjmij choć umarłych oratorów chwały twojej. A spraw to, żeby przynajmniej tym czasem w Ojczyźnie naszej sprawdziło się, co święty Kościół o tobie śpiewa: Gaude Maria Virgo cunctas hereses sola interestisti in universo mundo”²². A na innym miejscu: „Aleć to przecie Panno Przenajśw. Orłatko twoje, woła do ciebie Polska: Regina Pōloniae ora pro nobis. Królowo Polska módl się za nami”²³. I jeszcze inny tekst: „Przeto, Najświętsza Dziewico, Nauczycielko Nauczycieli, kieruj nami, pouczaj i u Syna Twego uzyskaj pomoc dla oświecenia umysłu i pokierowania pracami. Ty zaś, Najśłodszy Synu Maryi przez wstawiennictwo łaskawej swojej Matki Da mihi sedium Assisticem sapientiam, ut mecum sit et mecum laboret (Mdr 9) w opisywaniu albo też w głoszeniu pochwał Najdogodniejszej Matki Twojej Maryi”²⁴. „Do Ciebie, o Drzewo życia, wołamy — czytamy na jeszcze innym miejscu — konary twoje opiekuńczo rozciągnij, obejmij nas, broń i spraw niech nie zginą ci wszyscy, którzy cię kochają, którzy głoszą, że ty jesteś Drzewem bez robaka to znaczy bez grzechu pierworodnego poczęta i mówią: hej! niech żyje Najświętszej Bogarodzicy Niepokalane Poczęcie”²⁵.

Pisma o Węgrzynowicza świadczą również o obecności w kulcie maryjnym *elementu naśladowania* Maryi. „Oto ci Przenajśw. Panna — pisze nasz autor — zostawia otwartą Akademię, to jest przykład żywy cnót świętych i życia swego, abyś podobnych cnót i postępków świętych uczył się i na nie zdobywał, a to częstym uważaniem życia jej świętego: tak nabożna, jak cierpliwa, pokorna i w miłości Bożej gorąca była Przenajśw. Panna. Uznasz, że w tej szkole prędko postąpisz w cnocie”²⁶.

6. KULT LITURGICZNY I POBOŻNE PRAKTYKI

Przechodząc z kolei do form kultu maryjnego, na które wskazują pisma omawianego przez nas autora, należy zauważyć, że chodzi tu niewątpliwie w pierwszym rzędzie o *kult liturgiczny*. Pisma o Węgrzynowicza to przecież zbiory kazań przeznaczonych na poszczególne święta maryjne, jakie obchodzono uroczystie z końcem XVII i na początku XVIII wieku w Polsce. Kazania te, co należy podkreślić, wpraw nim zostały wydane drukiem, były przez ich autora wygłaszane do wiernych. Kazania o Węgrzynowicza przeznaczone są na jedenaście świąt maryjnych: Niepokalane Poczęcie, Narodzenie NMP, Ofiarowanie NMP, Zwias-

²² Melodia, I, 85—86.

²³ Tamże, II, 227.

²⁴ Syllabus Marianus, 42.

²⁵ Alphabetum, 20.

²⁶ Melodia, I, 132; por. Syllabus Marianus, 912—913.

towanie, Nawiedzenie, Oczyszczenie, Święto Bolesci NMP, Wniebowzięcie, Święto Porcjunkuli, Matki Bożej Różańcowej i Matki Bożej Szkaplerznej. Najwięcej kazań, bo aż 38 — w tym cały zbiór *Alphabetum* — przeznaczonych jest na święto Niepokalanego Poczęcia; na Zwiastowanie — 18, na Nawiedzenie i Wniebowzięcie po 15, na Narodzenie — 14, Oczyszczenie — 12, Matki Bożej Szkaplerznej — 11, Matki Bożej Różańcowej i święto Porcjunkuli po 10, 8 na święto Bolesci NMP i 2 na Ofiarowanie NMP. Autor nasz bardzo rzadko powołuje się w swoich kazaniach na teksty liturgiczne świąt. Czyni to właściwie tylko w niektórych kazaniach na święto Niepokalanego Poczęcia, przytaczając teksty liturgiczne z *Mszалу franciszkańskiego* ²⁷. Również teksty biblijne umieszczone na początku kazań nie zawsze pochodzą z tekstów biblijnych danego święta (np. na święto Wniebowzięcia autor przytacza tekst z *Łk* 10,42: *Maryja najlepszą częśćkę obrata*). Należy również przy okazji zaznaczyć, że o. Węgrzynowicz zachęca wiernych do korzystania ze spowiedzi z racji świąt maryjnych ²⁸.

Po drugie, kazania mariologa i kaznodziei krakowskiego dają świadectwo obecności w kulcie maryjnym wielu różnych *praktyk i ćwiczeń pobożnych*. Autor kładzie na nie wielki nacisk, zachęcając bardzo często do „przyczyniania Różańców, Koronek i Godzinek” ²⁹, by przez to każdego dnia chwalić Maryję, będąc domownikiem w jej domu ³⁰. Szczególnie obszernie — z racji święta — omawia nasz autor nabożeństwo Różańca świętego. „O jakie dobro, jaka korzyść — pisze — ubiegać się o ten dar Różany z Dawczynią Niebieską Maryją, o wspaniała wielka służbo, kulcie Różańcowy” ³¹. „O jak wielka wspólna radość przychodzi całemu Kościołowi Chrystusa — stwierdza na innym miejscu — z tak bardzo zbawiennej Różańcowej Chmury, to znaczy nabożeństwa ustanowionego przez sławnego patriarchę Dominika! pod którą nie ma już cienia lecz światło. Tylu dusz wiernych burze obecnego życia niewinność kalają, gdy tymczasem nabożeństwo różańcowe wspiera, a od Błogosławionej Dziewicy przychodzą łaski, pierzchają choroby, a naśladuje się cnoty Chrystusa i Maryi, które rozważa się i głosi w Różańcu. W jakiś sposób w tej chmurze ochrzczeni albo też przemienieni w innych ludzi, postanawiamy Boga przebłagać i Maryję uwielbiać” ³². Autor podkreśla często, że pobożność różańcowa przemienia grzeszników. Reformata krakowski nazywa Różaniec „gościńcem purpurowym...”, po któ-

²⁷ Por. *Alphabetum*, 335.

²⁸ Por. *Melodia*, II, 139.

²⁹ *Melodia*, I, 121.

³⁰ Por. *Melodia*, I, 74.

³¹ *Syllabus Marianus*, 206.

³² Tamże, 705.

rym osobliwy przystęp mają pobożne dusze do Majestatu Jezusowego to jest Przenajśw. Panny, i owszem do samego Chrystusa”³³. I dodaje: „najdziesz tu i złoto miłości Boskiej, bo ten jest najosobliwszy skutek rozpamiętywania tajemnic różańcowych, serca rozpalać ogniem miłości Boskiej”³⁴.

Zachęcając do większej czci Matki Bożej i gorliwości w nabożeństwie do niej, o. Węgrzynowicz piętnuje braki i zaniedbania wiernych w tej dziedzinie. Pyta: „Czemu między katolikami lub tak wiele odprawuje się różańców, koronek i innych modlitw do Przenajśw. Panny, mało ich jednak skutecznych?” I od razu odpowiada: „Bo też rzadko kto jest, żeby kto w czystym sercu od grzechu te nabożeństwa oddawał Przenajśw. Pannie”³⁵. „Więc chceszli, aby ten twój koncert i nabożeństwo Przenajśw. Pannie wdzięczne było, trzeba, aby z ustami, z modlitwą twoją i sprawy życia twego zgadzały się.. wolne były od grzechu”³⁶. Nasz autor gani również pośpiech i niestałość w kulcie maryjnym. „Wielu zaiste — stwierdza — znajduje się takich, którzy nabożnymi się zdadzą do Przenajśw. Panny i w tym wielką nadzieję zbawienia swego pokładają, że uroczyste święta Panny Najświętszej szanują, bractwa przyjmują, nawiedzają Przenajśw. Panne, pozdrawiają Różańcami, Koronkami, Godzinkami, ale jako goście po ogień, to jest prędko, belkotno, bez uwagi te swoje nabożeństwa odprawiają: takowych gości i ja nie chwaleb i Panna Przenajśw. nie lubi u siebie. (...) Nabożeństwo nasze niech nie będzie gościem, na czas tylko do Przenajśw. Panny, ale bądźmy domownikami, to jest nieodmiennie, skutecznie trwajmy aż do śmierci w postanowionych sobie ku tej Pannie nabożeństwach”³⁷.

Autor wspomina także o konieczności połączenia modlitwy maryjnej z jakąś ofiarą. „Nie znajdziesz Maryi i opieki jej rozkosznie i pieszczono żyjąc. Wiedzieli to dobrze świętobliwi ludzie, dlatego choć w panujących stanach, na cześć Panny Przenajśw. przy paciorkach swoich zwykli byli jakiegokolwiek jej ofiarować umartwienie... do modlitw, do nabożeństwa trzeba dołączyć posty, dyscypliny albo inne uprzykrzenia się ciału swojemu...”³⁸. Na wielu miejscach w swoich kazaniach o. Węgrzynowicz wykazuje troskę o wychowanie w prawdziwej pobożności maryjnej młodego pokolenia. Pisze m.in.: „O Rodzice! o Matki!... uczcie w to imię (Maryi) rękami własnymi hojnie udzielać jałmużny, czy też zachowywać obyczaje, jak pięcioletnia Katarzyna Sieneńska zachowywała, gdy wcho-

³³ Melodia, II, 240.

³⁴ Tamże, 245.

³⁵ Tamże, II, 91.

³⁶ Tamże, 84. 90.

³⁷ Tamże, I, 70—71. 74.

³⁸ Tamże, II, 236—237.

dząc po schodach w domu wszystkimi słowami anioła pozdrawiała Maryję. Podobnie podają o bł. Alojzym Gonzadze, który kiedy umiał już chodzić, gdy na jaki stopień wchodził lub też schodził z niego, Bogarodzicę pozdrawiał...”³⁹.

7. SKUTKI I KORZYŚCI KULTU MARYJNEGO WEDŁUG O. WĘGRZYNOWICZA

W końcu z pism omawianego autora możemy się też sporo dowiedzieć o skutkach i korzyściach kultu maryjnego. O. Węgrzynowicz wskazuje na nie przede wszystkim w bardzo licznych przykładach cudów działających za wstawiennictwem Maryi dla jej czcicieli. Z konieczności pominiemy je tutaj, sięgniemy zaś do samych teoretycznych stwierdzeń na ten temat. I tak: nabożeństwo do Matki Bożej przynosi nawrócenie grzesznikom: „Grzesznicy jeśli faciunt Marian, to jest nie zapominają o jakimkolwiek nabożeństwie do Przenajśw. Panny, nie da im zginąć Przenajśw. Panna, ale oświecająca uprosi im łaskę i nawrócenie”⁴⁰. Czcieciel Maryi jest ubogaczany różnymi cnotami i łaskami: „Modlitwa ku Przenajśw. Pannie sprowadza do duszy nabożnego wielkie duchowe bogactwa... miłość Bożą, czystość... Toż mamy rozumieć i o innych bogactwach duchowych, to jest cnotach świętych, że nam ich przez nabożeństwo ku Pannie Najświętszej przybywa”⁴¹. Wreszcie, nabożeństwo do Matki Bożej daruje kary (odpust Porcjunkuli) i broni przed wiecznym potępieniem: „Panna Przenajśw. Wniebowzięta staje się ruiną piekła, a nabożeństwo prawdziwe ku niej znakiem broniącym dusze od potępienia. (...) O tak, wiele grzesznym, godnym potępienia uchodzi, których jakoby nie chce dotknąć się sprawiedliwość boska dla samego nabożeństwa ku Pannie Przenajświętszej”⁴².

Podsumowując refleksję o kulcie maryjnym według o. Antoniego Węgrzynowicza na podstawie jego pism homiletyczno-mariologicznych można stwierdzić, że autor ich ukazuje się rzeczywiście jako wielki obrońca i propagator kultu Matki Bożej w Polsce na przełomie XVII i XVIII wieku. Odpowiednio do ducha czasu i panującego stylu — okres późnego baroku — ubogacił on literaturę kościelną wielkim zasobem nowych, często bardzo pomysłowych tytułów i określeń maryjnych, wykazując przy tym wielką troskę o odpowiednie ich uzasadnienie. W kazaniach

³⁹ Syllabus Marianus, 569.

⁴⁰ Melodia, I, 30.

⁴¹ Tamże, 117.

⁴² Tamże, III, 12. 19.

swoich nawiązywał dosyć często do dziejów ojczystych, ukazując w Maryi Królowej Polski i nabożeństwie ku niej pomoc w przewycięzeniu nałogów i wad narodowych. Wydając swoje kazania, które dzięki bogactwu treści nie tylko maryjnej stanowiły swego rodzaju katechizm chrześcijański, o. Węgrzynowicz pragnął dać konkretną pomoc innym kaznodziejom i czcicielowi Maryi. Niektóre z nich wydał w języku łacińskim, gdyż przyświecała mu myśl możliwie jak najszerszego ich rozpropagowania, także poza granicami Polski. Na podkreślenie zasługuje wreszcie fakt, że o. Węgrzynowicz — jak przystało na członka zakonu franciszkańskiego — jest szczególnym piewcą czci Maryi w tajemnicy jej Niepokalanego Poczęcia.

Wydaje się, że omawiany kaznodzieja i mariolog krakowski wpłynął na kształt teologii i kultu maryjnego swego czasu. Można go także uznać w jakiejś mierze za prekursora mariologii współczesnej, gdy idzie o podporządkowanie Maryi i jej obecność w tajemnicy Chrystusa⁴³. Prace o. Węgrzynowicza nie doczekały się jak dotąd — poza małymi przyczynkami — szerszego całościowego omówienia. Oczekują na to, jako że w pełni na to zasługują.

⁴³ Por. F. Bracha, Historia mariologii polskiej, w: Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy, Poznań 1965, 476.

ANEKS

Zestaw tytułów i określeń maryjnych z pism O. Węgrzynowicza

I. „Melodia”

Mensa solis
Corona celsitudinis
Pharos in tenebris
Vellus Gedeonis
Nova bella, nova trophea
Thronus Reginae misericordiae
Hospes domesticus
Muta Penegyris
Mater pulchre dilectionis
Amicus in extrema necessitate
Felix navigatio in mari Mariano
Academia Caelica
Paradisus Novi Adami
Porta parva caeli
Viae Sion restauratae
Portio specialis Mariana
Sceptum Omnipotentiae Divinae
Mundus mulieribus
Purgatorium vel balneum igneum saeculi
Virga Iesse seu salutifera
Templum Novi Salomonis
Clavicula caelestis portae
Electio ab aeterno
Lectulus floridus
Melodia caelestis
Sigillum cancelariae caelestis
Calculus ignitus
Extraordinaria occasio caelestis
Palma florens et fructifera
Bellaria Mariana
Baptismus praeservativus
Magnum caeli iubileum
Cunabula renascentis mundi
Egenorum triplex portio
Exorcismus mundi
Aquila provocans pullous
Vestis creationis myrrhata
Ascensus purpureus
Obiectum pulcherrimi Dei parens
Punctum canonizatum
Suave respirium desperantium
Signum contra profundum inferi
Pharmacopea Caelestis
Magistra morum iuventutis
Sacrarium timoris Divini
Cythara maesti cordis

Schola lingvarum
Regina pacis
Luminare luminarium
Centrum mirabile
Terra benedicta
Talio mirabilis
Concha caelestis rore facta
Portus naufragantis tabulae
Philtrum salutare castitatis
Gladius solvens nexus Gordios
Speculum patientiae
Oeconomia messis aureae

II. „Alphabetum”

Arbor sine verme
Balsamum sine mixtura
Columba sine felle
Domus sine ruina
Eva sine vae
Facis sine ruga
Granum sine palea
Hortus sine urtica
Imago sine naevo
Luna sine eclipsi
Mare sine salsedine
Navis sine naufragio
Ovis sine errore
Prima sine secunda
Quies sine taedio
Rosa sine spina
Speculum sine macula
Thronus sine horrore
Vinea sine labrusca
Xenium sine defectu
Zabulon sine tributo

III. „Syllabus Marianus”

Bas'is universi
Beatitudo beatorum
Bibliotheca Ecclesiae Dei
Botrus terrae promissionis
Bulla aurea praedestinatorum
Cathedra sine pestilentia
Ceres aureae messis
Civitas refugii ultimi
Corona agonothetarum
Custodia munitissima Ecclesiae
Dapifera Caelestis
Decus Ecclesiae
Dies Coeli

Donatrix magnifica
Dulcedo dulcedinum
Fasciata Sponsa dolorum
Festum deliciosum
Filia SS. Trinitatis
Fontes Carmeli
Fulgar animatum
Galea castitatis
Gerula salutis fidelium
Gymnasium sanctitatis
Gossypium Spiritus S.
Gubernatrix dexteræ Altissimi
Habitaculum convivale
Hereditas sancta
Hilaritas universi
Horologium pietatis
Humerus fortium
Labium universale Ecclesiae
Lectulus floridus
Liber sine menda
Locupletatrix indigentium
Lucerna in tenebris
Magistra iuventutis
Metropolis Regis aeterni
Miraculum pulchretudinis
Monile pretiosissimum
Murus inexpuganbis fidelium
Navis institoris
Nagotium saeculorum
Nidus caelestis Aquilae
Nobilitas nobilitatum
Nubes rosea seu iuris
Paradisus Novi Adae
Pelagus miserationum
Pigmentaria Spiritus S.
Portio singularis
Pupilla Oculi Divini
Quasi mysterisissimum
Questaria peccatorum
Quietatio plena debitorum
Quodlibetum Voluntatis Divinae
Quamprimum tentatorum
Radix Iesse salutifera seu sanctae spei
Regula morum perfectissima
Rivulus ex parvo crescens
Ros solis seu roseus
Rubus ardens incombustus
Sacrarium Timoris Domini
Semita Salutis
Siclus ad pondus sanctuarii

Soror Verbi Divini
Sunamitis chori rosei
Talis mirabilis
Theristrum paenobile nuditatis nostrae
Tinctura praestantissima
Torcular patientiae
Tuba Misericordiae Dei